

# Józef Tyszko



<b>Official Number</b>	P-1693
<b>Rank</b>	polski: kpt.pil./301 DM/ brytyjski: S/Ldr
<b>Date of birth</b>	1919-01-30
<b>Date of death</b>	1965-01-17
<b>Cemetery</b>	Camberley - cmentarz parafialny parafii pod wezwaniem św. Michała <b>Wsp.</b> 51.336294, -0.760546
<b>Grave</b>	kwatera 4, rząd 8, sekcja 11
<b>Photo of grave</b>	 A photograph of a rectangular, light-colored gravestone in a cemetery. The stone is filled with green grass and has a small plaque on the left side. It is surrounded by other graves in the background.
<b>Country</b>	Wielka Brytania
<b>Period</b>	Okres powojenny

## Source

"Polskie Siły Powietrzna..." T.J. i Anna Krzystek  
Zdjęcia i informacja: Zbigniew Tyszko

Józef Tyszko urodził się na Ukrainie 30 stycznia 1919 r. Trzy lata później Państwo Tyszko zamieszkali w Polsce. Józek był uczniem warszawskich gimnazjów ( państwowego i prywatnego ). Bakcylem lotnictwa zaraził się w domu rodzinnym. Stryj był lotnikiem. Słuchając opowiadań zajmował się modelarstwem. Gdy był w odpowiednim wieku ukończył kurs szybowcowy zorganizowany w ramach Przysposobienia Wojskowego Lotniczego. Natomiast po zdanej maturze kontynuował szkolenie lotnicze. Przeszedł kurs motorowy w Swidniku. Mając maturę rozpoczął swoją przygodę z mundurem wojskowym. Latem 1938 r. w ramach odbywania obowiązkowej służby wojskowej zdał niezbędne egzaminy do szkoły podchorążych lotnictwa. Służbę rozpoczął z dniem 30 września 1938 r. Przeszedł przeszkolenie jako rekrut w 18 Dywizji Piechoty. 3 stycznia 1939 r. zameldował się w Szkole Podchorążych Rezerwy Lotnictwa w Sadkowie. W chwili wybuchu II wojny światowej miał za sobą ukończone podstawowe przeszkolenie pilotażowe. Awansował ze strzelca z cenzusem na stopień kaprała podchorążego rezerwy pilota. W pamiętnym wrześniu 1939 r. nie było mu dane walczyć. Został ewakuowany ze Szkołą na wschód. 20 września został aresztowany i trafił do niewoli radzieckiej. Po wyjściu na wolność przedostał się do Lwowa. Tu zaangażował się w pracę konspiracyjną. Będąc kurierem miejscowego podziemia przekazywał meldunki ( wiadomości ) dla polskiego rządu który znalazł schronienie w Rumunii. Po internowaniu, uciekł i na pokładzie statku popłynął do Bejrutu. Tą samą drogą przedostał się do Francji. 22 stycznia 1940 r. zszedł z pokładu w Marsylii. Początkowo trafił do stacji zbornej w Septfonds a następnie do Centrum Wyszkozenia Lotnictwa w Lyon - Bron. Niestety nie przeszedł przeszkolenia na samolotach sojuszniczej Francji. Ta zdążyła skapitulować przed III Rzeszą. Nim to nastąpiło w połowie czerwca został ewakuowany na zachód Francji. 24 czerwca zaokrętował się na pokład statku płynącego do Wielkiej Brytanii. Na Wyspie Ostatniej Nadziei znalazł się po trzech dniach rejsu. Przypłynął do Liverpoolu. Przebywał w ośrodkach zbarnych w Kirkham i w Weeton. Z ostatniego został przeniesiony do Bazy Sił Powietrznych w Blackpool. Po roku spędzonym na ziemi rozpoczął szkolenie w powietrzu. 21 czerwca 1941 r. został skierowany do 15 Elementary Flying Training School w Carlisle. Uczył się tu do 2 sierpnia. 6 sierpnia został przeniesiony do 3 Service Flying Training School w South Cerney. Kurs ukończył. 13 grudnia powitał w 18 Operational Training w Bramcote. 17 czerwca 1942 r. otrzymał przydział do jednostki bojowej. Był nią polski dywizjon bombowy, bliżej 301 Dywizjon Bombowy "Ziemi Pomorskiej". Tu na lotnisku w Hemswell dostał "swoją" samolot i załogę. Pierwszy lot bojowy w dywizjonie odbył nocą z 22 na 23 czerwca 1942 r. Poleciał nie ze swoją załogą ( dlaczego tak - wynikało to z układów wewnętrznych zaistniałych w tamtym czasie w naszym lotnictwie i sytuacji na polu walki ) na Emden. Dwie noce później bombardował St Nazaire. I tym razem nie był pierwszym a drugim pilotem. Tylko że leciał ze swoją załogą. Jako pierwszy i dowódca załogi odbył 26 czerwca 1942 r. Był to lot ( dzienny ) na poszukiwanie zestrzelonej załogi. Pierwszy lot na bombardowanie jako dowódca odbył w nocy z 13 na 14 lipca 1942 r. Poleciał na Duisburg. Dalsze loty odbywał jako pierwszy i drugi pilot. Nocą z 28 na 29 sierpnia 1942 r. poleciał na bombardowanie stacji rozrządowej w Saarbrücken. Leciał jako pierwszy pilot z nową załogą. W drodze nad cel ich bombowiec został przechwycony przez nocnego myśliwca. Doszło do pojedynku. Efektem tego samolot polskiej załogi został uszkodzony. Załoga opuściła uszkodzoną maszynę pozbywając się odpowiednio wcześniej bomb. Lotnicy na ziemi mieli pecha. Część z nich dostała się do niewoli a część jej uniknęła. W tej drugiej

grupie był Józef. Udało mu się wrócić na Wyspę. Tu początkowo trafił do Blackpool pozostał w nim do 7 grudnia 1942 r. Od 7 stycznia 1943 r. przebywał w bazie RAF Hendon. Tu bazował 24 Dywizjon Transportowy RAF i 512 Dywizjon Transportowy RAF. Nasz Józef rozpoczął służbę pilota transportowego. Latał z VIP - ami m.in. z premierem Churchillem i marszałkiem Wavellem. Lądował w Kairze, Teheranie i Jałcie. Od marca do sierpnia 1944 r. był pilotem polskiego Naczelnego Wodza to jest generała Kazimierza Sosnkowskiego. Po rozformowaniu Polskich Sił Powietrznych i polskich dywizjonów wstąpił do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. Próbował znaleźć pracę w brytyjskim lotnictwie cywilnym. Latał na szlakach wewnątrz Albionu. Przeszkodą w lotach na dalszych był brak obywatelstwa brytyjskiego. Do nowej Polski nie wracał. 1 września 1948 r. podpisał 6 letnią umowę z Royal Air Force. W grudniu następnego roku otrzymał brytyjskie obywatelstwo. Latał w lotnictwie komunikacyjnym. Po ukończeniu Empire Test Pilots School rozpoczął pracę w Aeroplane and Armament Experimental Establishment. Pracował tam przez dwa lata. W lipcu 1954 r. przeszedł w stan spoczynku. Przez osiem lat ( 1954 - 1962 ) był szefem oblatywaczy w koncernie Airwork Ltd. To w tej firmie promował amerykańskie Cessny. W 1962 r. przeszedł do Wilmot Breeden Ltd. Na wiosnę 1964 r. został szefem przedstawicielstwa Cessna na Europę Zachodnią. Zginął w czasie lotu 17 stycznia 1965 r. Przyczyną wypadku było oblodzenie. Miało to miejsce w Szwecji. Kapitan Józef Tyszko został pochowany na cmentarzu w Camberley.

Konrad RYDOŁOWSKI